

FIRMA



FOT.: ISTOCK

ZMIANY W PODATKACH ZABURZĄ PLANOWANIE PODATKOWE W INWESTYCJACH

Dochody kapitałowe od 1 stycznia są opodatkowane odrębnie. Zmiany w CIT zaburzą efektywność podatkową działalności inwestycyjnej w spółkach.

I znowu zmiany. Chciałoby się rzec, że zmiany regulacji są wpisane w nasz system. Kolejna fala to po części implementacja dyrektywy unijnej, która ma hamować złe praktyki podatkowe. Ale pod tym hasłem wprowadza się też pakiet takich rozwiązań, które nie tyle eliminują optymalizacje, ile po prostu zwiększają obciążenia podatkowe.

Do tej grupy zaliczyć można wprowadzenie zasady podziału dochodów podatkowych spółek kapitałowych na dwa koszyki i wyróżnienie dochodów kapitałowych oraz pozostałych dochodów,

zasadniczo z działalności operacyjnej. Często jest tak, że spółki inwestują czasowo nadwyżki finansowe w instrumenty finansowe, udziały i akcje, pożyczki lub długoterminowo w udziały w podmiotach zależnych. Do tej pory obowiązywała zasada, że jeden podatnik konsoliduje wszystkie swoje przychody podatkowe i koszty (pod warunkiem że zostały poniesione w celu osiągnięcia lub zabezpieczenia źródła przychodu) i od ustalonej tak sumy kalkuluje podatek. Ta zasada ulega zmianie.

Teraz dwa koszyki mają być – niestety – rozliczane odrębnie, tak jakby dla celów podatkowych stanowiły dwa odrębne organizmy. W praktyce oznacza to, że nadwyżka kosztów podatkowych nad przychodami w jednej grupie nie będzie kumulowana z nadwyżką w drugiej grupie. I dalej, straty podatkowe z jednej grupy będą mogły być rozliczane wyłącznie ze stratami w tej grupie przez kolejnych pięć lat.

Można sobie zatem wyobrazić spółkę, która w działalności operacyjnej ma zy-

ski, a straty w dochodach kapitałowych. Ta ostatnia nie będzie pomniejszać łącznego wyniku spółki i 19-procentowego CIT będzie należny od dochodów z działalności operacyjnej. Co to oznacza? Wprost, łączenie w jednym podmiocie inwestycji kapitałowych (nabywanie instrumentów finansowych, obrotu akcjami, finansowania podmiotów trzecich) wraz działalnością operacyjną tego podmiotu, jeżeli jedna z tych działalności jest dochodowa, a druga przynosi straty podatkowe, może nie być już w przyszłości tak efektywne jak dotychczas. Wyliczenie strat i rachunek podatkowy należy wykonać odrębnie.

Zmienia się również definicja dochodów kapitałowych. Do tej grupy włączone zostały nie tylko dochody z udziału w zyskach osób prawnych (dywidendy, dochody z tytułu umorzenia udziałów), ale również dochody z tytułu zbycia udziałów i akcji, dochody ze zbycia niektórych wierzytelności, dochody z aportów.

Jaki wpływ powyższe zmiany będą miały na struktury inwestorów? Przykładowo

straty podatkowe ze zbycia udziałów lub akcji nie będą mogły być wykorzystane do pomniejszenia dochodów z działalności operacyjnej, np. ze świadczenia usług zarządczych. W typowych strukturach holdingowych kumulowana jest na poziomie spółki holdingowej działalność holdingowa polegająca na nabywaniu i utrzymaniu spółek portfelowych wraz ze skonsolidowanymi funkcjami zarządzania grupą. Od nowego roku obie aktywności stanowią odrębne źródła przychodów i wyniki podatkowe będą ustalane odrębnie, do odrębnego rozliczenia. I dalej, jeśli udziały w spółce portfelowej finansowane były kredytem lub pożyczką, to koszty tego finansowania mogą stanowić – co do zasady (choć tu są jeszcze inne ograniczenia) – koszty podatkowe, ale tylko dla potrzeb ustalenia podatku z dochodów kapitałowych, a nie na bieżąco. Ta sama zasada ma zastosowanie dla ujęcia w koszty wydatków na doradztwo prawne czy badanie due diligence.

Ta zmiana może wywołać turbulencje w ustalaniu efektywności podatkowej,

a istniejące struktury, też te, które są wykorzystywane do inwestycji w instrumenty finansowe, należy przejrzeć.

Nieefektywność podatkowa od 2018 roku dotyczy konieczności prowadzenia odrębnej ewidencji dla celów podatkowych, która będzie wyodrębniła te dwie grupy dochodów. To znowu dodatkowa niedogodność.

Trudno znaleźć proste antidotum. Niewątpliwie jednak powyższa zmiana może mieć wpływ na decyzje inwestycyjne i charakter prowadzonych działań. Chęć podejmowania istotnego ryzyka w inwestycjach trzeba będzie miarkować ujemnym efektem podatkowym z uwagi na ograniczenia w odliczaniu straty z takiej inwestycji. Ale... jest ryzyko, jest zabawa – jak mawiają niektórzy. Co nas nie zabije, to nas wzmocni!

Joanna Wierzejska

Joanna Wierzejska

■ ■ ■ DZP
współpraca